

Joanna Mormul – Chilijski „11 września”: rewolucja w wolności Eduardo Freia, chilijska droga do socjalizmu Salvadora Allende i zmierzch demokracji.

Chilijski „11 września”, czyli dzień zamachu stanu, na którego czele stał gen. Augusto Pinochet Ugarte wydaje się być jedną z najważniejszych dat w historii tego kraju. To właśnie we wrześniu 1973 roku skończyła się tradycja demokratycznych rządów, którymi Republika Chile wyróżniała się na tle innych państw Ameryki Łacińskiej. Niniejszy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytanie jak kształtowała się chilijska scena polityczna na przestrzeni ostatniej dekady przed zamachem stanu, a tym samym zarysowania podstawowych różnic między jej najważniejszymi postaciami, jakimi byli Eduardo Frei Montalva i Salvador Allende Gossens. Pierwszy, stojąc na czele Partii Chrześcijańsko – Demokratycznej (Partido Demócrata Cristiano) usiłował wcielić w życie swój program „rewolucji w wolności”, drugi, będąc liderem koalicji chilijskiej lewicy, zwanej Jednością Ludową (Unidad Popular) obiecywał swoim wyborcom „chilijską drogę do socjalizmu”, rewolucję w kolorze wina, a nie krwi. Realizację tego ostatniego programu zakończyło przejście władzy przez wojsko 11 września 1973 roku.

Artykuł ten jest zredagowanym fragmentem pracy magisterskiej pod tytułem „Dyktatura Augusto Pinocheta w Chile i dyktatura junty wojskowej w Argentynie: geneza, polityka zagraniczna oraz problem łamania praw człowieka”, napisanej pod kierunkiem dr. hab. Roberta Kłosowicza i obronionej w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

The Chilean „September 11th”, the day of the coup d’état, headed by General Augusto Pinochet Ugarte, seems to be one of the most important dates in the history of Chile. It was then, in September 1973 when ended the tradition of democratic rule that distinguished the Republic of Chile from other Latin American countries. This article is an attempt to answer the question about the shape of the Chilean political scene during the last decade before the coup, thus to outline fundamental differences between its two main characters: Eduardo Frei Montalva and Salvador Allende Gossens. The first, as the head of Christian Demoractic Party (Partido Demócrata Cristiano), tried to put into effect his program called „the Revolution in Liberty”, the other one, being the leader of the Chilean left-wing coalition – People’s Unity (Unidad Popular) promised his voters a „Chilean way to socialism”, as well as the revolution in the colour of wine and not blood. The realization of this program was interrupted by the army on 11 September 1973.

This paper is an edited excerpt of the Master’s thesis titled „Augusto Pinochet’s dictatorship in Chile and the regime of military junta in Argentina: genesis, foreign policy and the problem of human rights violations”, written under the direction of PhD. Robert Kłosowicz and defended at the Institute of Political Science and International Relations of the Jagiellonian University.

„Jak w tragediach z greckiego teatru klasycznego, wszyscy wiedzą co się wydarzy, wszyscy mówią, że nie chcą żeby się wydarzyło, ale każdy robi dokładnie to, co konieczne aby zdarzyło się nieszczęście, którego stara się uniknąć.”[1]

Radomiro Tomic[2] w rozmowie z gen. Carlosem Pratem, sierpień 1973 r.

Po atakach terrorystycznych z 2001 roku, które miały miejsce w Stanach Zjednoczonych, dzień 11 września nieodłącznie kojarzy nam się z widokiem płonących wież World Trade Center na Manhattanie czy zniszczonymi budynkami Pentagonu. Mało kto wie, że Chilijczycy mają również swój „11 września”, dzień w którym zakończył się pewien etap historii ich kraju, a w konsekwencji którego życie straciło kilka tysięcy obywateli. Dziś, blisko 30 lat później, zamach stanu dokonany przez gen. Augusto Pinocheta, jak i 17 lat jego rządów, wciąż wzbudzają skrajne emocje, szczególnie wymowne zaś wydaje się poparcie Stanów Zjednoczonych udzielone utworzonemu w wyniku przewrotu rządowi, jak i wcześniejsze działania administracji Nixona, ukazując niechęć, by nie rzecz wrogość wobec prezydentury Salvadora Allende. Niniejszy artykuł koncentruje się jednak na sytuacji politycznej, jaka miała miejsce w Chile przed 11 września 1973, albowiem jej znajomość nie tylko pozwala na zrozumienie skrajnych ocen chilijskiej

dyktatury, ale również w pewnym stopniu tłumaczy podziały, które również i dzisiaj możemy zaobserwować na chilijskiej scenie politycznej, jak i wśród zwykłych obywateli.

W 1964 roku wybory prezydenckie wygrał kandydat Partido Demócrata Cristiano – PDC (Partii Chrześcijańsko – Demokratycznej), Eduardo Frei Montalva, pokonując plasującego się tuż za nim Salvadora Allende Gossensa (różnicą 33 tysięcy głosów), reprezentującego Frente de Acción Popular – FRAP (Front Akcji Ludowej), dla którego była to już trzecia przegrana w wyścigu o fotel prezydenta. Sam FRAP był koalicją zawiązaną w 1957 roku przez socjalistów i komunistów, których działalność dopiero rok później została ponownie zalegalizowana. Warto podkreślić, że Komunistyczna Partia Chile w tym okresie, o czym często się zapomina, odrzucała bezpośrednią walkę rewolucyjną i obstawała za „pokojową drogą do socjalizmu”, podkreślając prawne i parlamentarne metody działania jako jedyne słuszne. Nawet w swoim stosunku do rewolucji kubańskiej, choć pełnym podziwu, zwracała uwagę, iż nie jest to odpowiedni model zmian dla Republiki Chile (Bray, 1970, 12-14).

Chrześcijańsko – demokratyczny program „rewolucji w warunkach wolności” (Revolución en libertad[3]) zawierał wiele tradycyjnych haseł i celów chilijskiej lewicy, różnicą była chęć osiągnięcia ich przez „ponadklasowe państwo” i przy zachowaniu wartości chrześcijańskich (Dobrzycki, 2000, 302). Sam Frei w 1964 roku apelując o jedność narodową, był zdania, że „Jeżeli nie uratujemy Chile, dokonując Rewolucji w Wolności, nadejdzie jutro, w którym będzie panować nienawiść, strach i irracjonalność”[4]. Chrześcijańska demokracja chciała uosabiać swoistą trzecią drogę do sprawiedliwości społecznej, odrzucając skrajności wolnorynkowego kapitalizmu, jak również komunizmu, niemniej jednak z ówczesnej perspektywy jej program mógł być postrzegany jako dość radykalny, zwłaszcza za granicą (Williamson, 1992, 494-495), zapowiedziano w nim bowiem reformę rolną, zalegalizowanie związków i stowarzyszeń broniących interesów chłopstwa, jak również rozszerzenie ustawodawstwa socjalnego (Dobrzycki, 2000, 302). Był to więc program, który, przynajmniej pozornie, oferował „coś dla każdego”: dobrobyt, wzrost gospodarczy, zmniejszenie stopy inflacji, stopniową redystrybucję dochodu narodowego, strukturalne reformy społeczne oraz stabilność polityczną w ramach szeroko pojętej „wolności”. Chadecja w Chile była z jednej strony nacjonalistyczna i opowiadająca się za pełną niezależnością państwa, ale z drugiej strony realizacja jej programu wyborczego zależała od inwestycji zagranicznych i finansowania ze strony Stanów Zjednoczonych (Loveman, Lira, 2000, 253-254). Dlatego też przez chilijską lewicę chadecy byli postrzegani tylko trochę lepiej niż polityka Watykanu lub amerykański imperializm. Nieufność ta była w pełni odwzajemniona, albowiem ze swojej strony politycy PDC obawiali się, że marksiści znajdujący się w szeregach partii lewicowych zamienią Chile w kolejnego satelitę sowieckiego imperium (Williamson, 1992, 495).

Zapowiadana przez Freia w kampanii wyborczej reforma rolna (De Ramón, 2003, 160-162) rozpoczęła się w 1967 r., by po trzech latach objąć około 30 tysięcy rodzin, tym samym jej zasięg był niewielki, biorąc pod uwagę, że grupą docelową było 100 tysięcy rodzin drobnych rolników (Williamson, 1992, 496). Bardziej energicznie rząd chadecji zaangażował się w „chilenizację miedzi”, czyli przejmowanie za wysokim odszkodowaniem części akcji największych północnoamerykańskich koncernów, Kennecott Copper i Anaconda Copper, mimo to akcja ta miała ograniczony charakter, w związku z czym nie zmieniła w zasadniczy sposób układu sił w chilijskim przemyśle wydobywczym (Dobrzycki, 2000, 302-303; De Ramón, 2003, 164).

Na arenie międzynarodowej rząd Eduardo Freia starał się zaktywizować politykę latynoamerykańską Chile. Sam Frei chciał uchodzić za niezależnego przywódcę, od początku swojej prezydentury uważał, że Kuba powinna powrócić do Organizacji Państw Amerykańskich, nie omieszkał potępić interwencji USA na Dominikanie w 1965 roku, był również przeciwnikiem koncepcji utworzenia ogólnoamerykańskich sił zbrojnych, którą promowały Stany Zjednoczone wraz z Brazylią. W maju 1969 roku w chilijskim mieście Viña del Mar zorganizowano nawet konferencję dwudziestu państw latynoamerykańskich, która opracowała głośny dokument[5] zawierający żądania radykalnej zmiany stosunków gospodarczych między Stanami Zjednoczonymi a Ameryką Łacińską (Dobrzycki, 2000, 303). W tym okresie nawiązano też stosunki dyplomatyczne, konsularne i handlowe z ZSRR (w 1964 r.), a rok później przywrócono stosunki z Polską, Bułgarią, Czechosłowacją, Rumunią i Węgrami (Mroziewicz, Stemplowski, 1983, 472).

Mimo tej pozornej polityki niezależności, nie można zapomnieć o pomocy jaką otrzymała Partia Chrześcijańsko – Demokratyczna w czasie kampanii wyborczej roku 1964, kiedy to jej fundusze zasiły pieniądze z Niemiec Zachodnich i ich europejskich sojuszników, a przede wszystkim ze Stanów

Zjednoczonych. W takową pomoc zaangażowało się nawet CIA. Brak niestety jawnych danych czy, a jeśli tak, to jaką pomoc otrzymywała z zagranicy (w tym wypadku chodzi głównie o ZSRR) chilijska lewica (Williamson, 1992, 495-496). Bardzo ciekawe są za to powybiorcze opinie prezentowane przez czołowe krajowe i zagraniczne dzienniki, gdyż obrazują one nie tylko stopień podzielenia chilijskiego społeczeństwa, ale również bardzo rozbieżne wizje zachodzących w nim politycznych przemian. El Siglo, organ prasowy chilijskiej partii komunistycznej w artykule wstępnym określa siły popierające Eduardo Freia jako „poddane reakcjonizmowi i imperializmowi”, a sam wynik wyborów jako „interwencję obcych sił w proces wyborczy”, Partii Chrześcijańsko – Demokratycznej zarzuca zaś wykorzystywanie „różnych form łapownictwa, upijanie wyborców i inne podstępny przejęte z dawno ustanowionych praktyk wyborczych oligarchii”. Zupełnie inaczej na te wybory zapatrywał się dziennik El Mercurio, sympatyzujący z centrum chilijskiej sceny politycznej: „Hemisfera była zagrożona obcą, ekstremistyczną penetracją, która miała swój przyczółek na Kubie Fidela Castro”. Z kolei amerykański New York Times w radosnym tonie stwierdził, że „naród chilijski po raz kolejny dowiódł swojego przywiązania do metod demokratycznych [...] Zwycięstwo to jest wielką ulgą dla wszystkich ważnych stolic świata zachodniego, od Waszyngtonu po Buenos Aires”. W końcu kubański dziennik Revolución przyznał, że „tryumf Eduardo Freia w chilijskich wyborach nie był niespodzianką”, był to bowiem wynik dobrze przygotowanej kampanii propagandowej, za którą stały Stany Zjednoczone[6].

W tym miejscu trzeba mieć na uwadze, iż w latach sześćdziesiątych Chile było drugim po Brazylii odbiorcą amerykańskiej pomocy finansowej w Ameryce Łacińskiej, a pierwszym w przeliczeniu na jednego mieszkańca[7]. Mimo dość reformistycznego charakteru rządów Eduardo Freia, jak również zapoczątkowanej przez niego „chilenizacji” miedzi i gestów niezależności Chile na forum OPA, dawał on liczne dowody przyjaźni wobec amerykańskiej administracji, a nawet bronił jej od oskarżeń o imperializm, nie zapominając o poparciu jakiegoś udzielała jego Partii Chrześcijańsko – Demokratycznej administracja prezydenta Johnsona[8]. W Stanach Zjednoczonych wierzono z kolei, iż reformy Freia nie przekroczą granic, które mogłyby spowodować gwałtowny konflikt z interesami północnoamerykańskimi w Chile, miał to być również dowód, że rządy „demokratycznej lewicy”, za jaką uważano w USA chilijską chadecję, są jak najbardziej możliwe (Knoth, 1976, 128-129).

Przez ostatnie lata prezydentury Freia Chile prześladowało poczucie klęski i kryzysu. Społeczeństwo było coraz bardziej niezadowolone, co miało wpływ na wynik wyborów parlamentarnych z 1969 roku, w których to chadecja straciła większość w Izbie Deputowanych, uzyskując 29% głosów (był to znaczny spadek w porównaniu z wyborami z roku 1965, kiedy zagłosowało na nią 43% wyborców). Mimo pewnych sukcesów w takich dziedzinach jak zdrowie publiczne czy edukacja, na ocenie rządów Partii Chrześcijańsko – Demokratycznej zaważyła z pewnością dość nieudolna, w oczach społeczeństwa, realizacja dwóch najważniejszych reform, wspomnianej już reformy rolnej i „chilenizacji” miedzi (Williamson, 1992, 496-497). Zła sytuacja panowała także w wojsku. W 1969 roku miał miejsce bunt wojskowych, na czele stanął gen. Roberto Viaux, który zainstalował się w pułku artylerii Tacna, niedaleko Santiago, stąd też ruch wojskowych stojących za tymi wydarzeniami ochrzczono mianem Tacnazo. Żądano podwyżki płac i przeznaczenia większej ilości środków z budżetu państwa dla armii. Wydawało się, że nastąpił powrót do lat dwudziestych XX wieku, kiedy to niektóre grupy społeczne, w tym wojsko zaczęło postrzegać demokrację parlamentarną jako przeszkodę w przeprowadzeniu ważnych dla państwa, radykalnych reform. W tym wypadku jednak nie doszło do zamachu stanu, bunt zaś został zdławiony całkowicie pokojowo, w procesie negocjacji. Ceną były natychmiastowe podwyżki płac i skierowanie strumienia rządowych pieniędzy w stronę armii, Frei zdecydował się też na zdymisjonowanie ministra obrony i naczelnego dowódcy sił zbrojnych (Loveman, Lira, 2000, 251). Mimo szybkiej reakcji władz i pokojowego zażegnania konfliktu, tego typu wystąpienie zapoczątkowało niebezpieczny proceder, mianowicie coraz odważniejsze próby wywierania przez wojsko wpływu na władzę. Dobitnym tego przykładem będą wydarzenia z czerwca 1973 roku kiedy to zbuntowana część armii doprowadzi do użycia czołgów, która to rebelia zostanie nazwana Tancazo (Loveman, Lira, 2000, 382-385).

4 września 1970 roku w wyborach prezydenckich zwyciężył Salvador Allende, tym razem kandydujący z list Unidad Popular (Jedności Ludowej), w skład której wchodził socjaliści, komuniści, radykałowie oraz lewicowi chrześcijańscy demokraci. Allende uzyskał 36,2% głosów, a jego rywale, kandydat prawicowej Partii Narodowej, Jorge Alessandri, i przedstawiciel chadecji, odpowiednio 34,9% oraz 27,8% głosów. Zgodnie z Konstytucją Republiki Chile, jako iż żaden z kandydatów nie zdobył wymaganej bezwzględnej większości głosów, to od Kongresu zależało, kto z pierwszej dwójki zostanie prezydentem kraju. Pomimo apeli Partii Narodowej, przy pomocy głosów chadecji, oddał on urząd prezydenta w ręce Allende.

Jednakże poparcie Partii Chrześcijańsko – Demokratycznej, w obliczu wspieranej przez CIA kampanii propagandowej przeciwko kandydatowi lewicy, zostało obwarowane tzw. Statutem Gwarancji, w którym przyszły prezydent obiecał m. in. przestrzeganie konstytucji, apolityczność armii, jak również poszanowanie prawa do prywatnej edukacji i do zrzeszania się. Z jednej strony nie było to nic nowego, gdyż sam Allende często podkreślał swe przywiązanie do chilijskiej konstytucji, jednakże z drugiej strony zdarzyło mu się określić Statut Gwarancji jako konieczny wówczas manewr taktyczny (Komosa, 2005, 22-23).

Po objęciu władzy Allende rozpoczął realizację programu Jedności Ludowej, który zakładał przeprowadzenie gruntownych reform w duchu socjalistycznym. Przeprowadzono nacjonalizację górnictwa miedzi i wprowadzono monopol państwa na eksport tego surowca, następnie przystąpiono do rozbudowy należących do państwa zakładów jego przetwarzania. Kolejnym etapem była nacjonalizacja systemu bankowego oraz bardziej radykalna reforma rolna, na mocy której z dużych posiadłości ziemskich stworzono gospodarstwa spółdzielcze. Na polu polityki zagranicznej nowy rząd nawiązał stosunki dyplomatyczne z Kubą, Chińską Republiką Ludową i Demokratyczną Republiką Wietnamu, wkrótce do Chile przyjechali kubańscy „eksperci” (Bankowicz, 2004, 419).

Mimo iż Allende doszedł do władzy na drodze demokratycznych wyborów, a nie w wyniku rewolucyjnej walki zbrojnej na wzór Fidela Castro czy Che Guevary, sam fakt wyboru na najwyższy urząd państwowy socjalisty, bez względu na to jaki program polityczny by prezentował, przyciągnęło „niezdrową” uwagę Stanów Zjednoczonych. Był to też moment, w którym USA zdecydowało się na przejście z pozycji obserwatora, który zbiera informacje do działań bardziej bezpośrednich. Stany Zjednoczone bardzo źle oceniały nowo utworzony rząd, co więcej widziały w nim zagrożenie dla „wszystkich demokratycznych i proamerykańskich sił w Ameryce Łacińskiej”. Amerykański ambasador w Chile, Edward M. Korry, twierdził nawet, że możliwa jest próba budowy w Chile marksistowskiego społeczeństwa na wzór kubański, zaś różnica między Kubą a Chile w tym momencie polegała na znacznie większym udziale komunistów w rządzie Chile oraz różnicach osobowościowych między Fidelem Castro a Salvadorem Allende (Spyra, 2007, 129). Mimo to rząd USA starał się zachowywać pozory i prowadzić politykę poprawności, albowiem od samego początku wiedział, że nie jest możliwe wysunięcie tezy o nielegalnym charakterze władzy czy naruszeniu zasad demokracji lub praw człowieka, dlatego też Departament Stanu szukał pretekstu do rozpoczęcia akcji propagandowej i dyplomatycznej nieprzychylniej nowemu rządowi (Knoth, 1976, 205-207). W obliczu dokumentów znanych historykom dziś, na takim a nie innym stanowisku, stali, między innymi, amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger i prezydent Richard Nixon (Meade, 2010, 258-260). Rezultatem wyłączenia bez odszkodowania Anaconda Copper i Kennecott Copper, dwóch wielkich amerykańskich koncernów miedziowych były sankcje gospodarcze ze strony USA, ograniczono również pomoc finansową dla Chile, podsumowując, prowadzono wielowymiarowej polityki, której celem była destabilizacja chilijskiej gospodarki i waluty (Komosa, 2005, 24). Powstałe w wyniku tej sytuacji trudności w handlu zagranicznym, jak i kryzys wewnętrzny, który ogarnął kraj wskutek często kontrowersyjnych decyzji rządu Allende, doprowadziły do wzrostu inflacji, spadku produkcji, a w konsekwencji do chaosu w życiu politycznym (Bankowicz, 2004, 419).

Obecnie wiadomo również, iż rząd USA prowadził tajne akcje mające na celu obalenie rządów Allende. We wrześniu 1974 roku dyrektor CIA W. E. Colby ujawnił w Kongresie, iż administracja Richarda Nixona wydała ogromne sumy na działalność tej agencji w Chile w latach 1970 – 1973, a przeznaczeniem tych środków miało być stworzenie „trudnej sytuacji” w kraju. Rewelacje Colby’ego zostały potwierdzone przez prezydenta Geralda Forda, który dodał, iż głównym celem było wspomoczenie wszystkich sił politycznych w Chile, przeciwnych rządowi Jedności Ludowej. Można pokusić się o stwierdzenie, iż w tym momencie koła rządzące przyznały się do współuczestnictwa w obaleniu Salvadora Allende (Bankowicz, 2004, 207-208). Sama kwestia zaangażowania się USA w Chile przed wrześniem 1973 r. stała się przedmiotem dochodzenia prowadzonego przez komisję senacką w 1975 roku, nazwaną od nazwiska swego przewodniczącego, senatora Franka Churcha, Komisją Churcha. Jej końcowy raport, przedstawiony 18 grudnia 1975 r. przyjęło się uznawać za najrzetelniejszy dokument opisujący udział Stanów Zjednoczonych w działaniach mających na celu niedopuszczenie do wyboru [9], a następnie obalenie prezydenta Allende. Drugim ważnym dokumentem w tej sprawie stanie się, blisko 25 lat później, tzw. Raport Hinchey’a, opublikowany we wrześniu 2000 roku, czyli w okresie tzw. „sprawy Pinocheta” (Komosa, 2005, 34).

Napięta sytuacja wewnętrzna doprowadziła do wzmożonej aktywności grup o skrajnych tendencjach na chilijskiej scenie politycznej. Bardzo ważną rolę, obejmując swoim zasięgiem zarówno zakłady pracy, wsie, jak i dzielnice nędzy, zaczął odgrywać, powstały w 1964 r., Movimiento de la Izquierda Revolucionaria – MIR (Ruch Lewicy Rewolucyjnej)[10], który zdecydowanie odcinał się od „pokojoyej drogi do socjalizmu” proponowanej przez Unidad Popular, co ciekawe była z nim związana także ochrona Allende, tzw. Grupo de Amigos Personales (Grupa Osobistych Przyjaciół). Szczególnie aktywnie bojówki MIR, które liczyły od 2 do 5 tysięcy osób, działały na wsiach, gdzie zbrojnie wywłaszczały posiadłości ziemskie, przy praktycznym braku interwencji ze strony władzy. Na skrajnej lewicy znajdowała się też Vanguardia Organizada del Pueblo – VOP (Zorganizowana Awangarda Ludowa), która w 1971 roku dopuściła się zamachu na byłego ministra z ramienia chadecji Edmundo Péreza Zujovica. Skrajna prawica nie pozostawała dłużna, reprezentowała ją Patria y Libertad (Ojczyzna i Wolność), ruch, który powstał w czasie kampanii wyborczej w 1970 r., a którego wielu członków znalazło się później w służbach podległych Augusto Pinochetowi. Organizacje prawicowe stały także za zabójstwem generała René Schneidera w październiku 1970 r. oraz adiutanta Allende, komandora Arturo Arayi w lipcu 1973 r., ponadto przeprowadzały sabotażowe ataki na linie energetyczne i gazociągi. Próbując ustabilizować sytuację w kraju oraz ograniczyć eskalację przemocy, w lipcu 1972 roku Kongres uchwalił ustawę o kontroli posiadania broni, która dawała wojsku uprawnienia do przeprowadzenia rewizji w razie podejrzenia o posiadanie nielegalnej broni. Ustawa nie pomogła opanować sytuacji, a nawet jeszcze bardziej ją zaogniła, albowiem organizacje lewicowe odebrały ją jako narzucony przez wojsko i parlament kolejny element walki przeciwko nim. W kraju dochodziło do strajków, aktów przemocy i sabotażu, a nawet walk ulicznych, to wszystko paraliżowało ekonomicznie Chile i stawiało pod znakiem zapytania dalsze rządy Allende (Komosa, 2005, 24-26).

Chilijska armia, niejako wbrew prądowi obowiązującemu w innych państwach kontynentu, trzymała się raczej z dala od ingerencji w politykę. Odejściem od normy było z pewnością Tacnazo z 1969 r., po którego opanowaniu władze poczuły się zobowiązane do zmiany na stanowisku naczelnego dowódcy sił zbrojnych, na które mianowano gen. René Schneidera Cherau. Sformułował on tzw. „doktrynę Schneidera”, która polegała na uzmysłowieniu armii jej miejsca w piramidzie władzy. Schneider był zdania, że siły zbrojne, zgodnie z duchem poszanowania konstytucji, są całkowicie podległe władzy cywilnej. Bez wątpienia taka postawa kosztowała gen. Schneidera życie, 22 października 1970 roku w przeddzień decyzji Kongresu o wyborze Salvadora Allende na prezydenta, konwój, którym przemieszczał się naczelnny dowódca sił zbrojnych został zaatakowany, a on sam zmarł w wyniku ran odniesionych w zamachu. Na miejsce generała Schneidera Allende nominował gen. Carlosa Pratsa (De Ramón, 2003, 216-217), który uznał „doktrynę Schneidera” za obowiązującą, dodając własną interpretację, według której armia nie mogła pozostać obojętna wobec przemian społeczno – politycznych prowadzonych przez rząd socjalistyczny, w tej sytuacji zadaniem armii miała być pomoc rządowi[11]. Takie postawienie sprawy nie podobało się części korpusu oficerskiego, pojawiły się zarzuty o zdradę i „zaprzeczenie się Jedności Ludowej”, opozycja zaś coraz częściej rozważała możliwość obalenia demokratycznie wybranej głowy państwa przy pomocy wojska, nawet były prezydent, Eduardo Frei był zdania, iż przewrót wojskowy jest jedynym wyjściem z sytuacji (Komosa, 2005, 30-31). Nieprzerwane naciski ze strony oficerów i oficjalne wypowiedzenie lojalności dowódcy doprowadziło w rezultacie do dymisji gen. Pratsa, 23 sierpnia 1973 roku. Do końca sierpnia do dymisji podali się także inni wyżsi oficerowie wyznający tą samą co Prats doktrynę lojalności wobec władzy. Zaczęło dochodzić także do czystek w armii, z której usuwano oficerów oskarżonych o allendismo. Sytuacja prezydenta elekta pogarszała się z dnia na dzień, parę miesięcy wcześniej, w czerwcu 1973 r. doszło nawet do ataku oddziału czołgów, pod dowództwem kapitana Soupera, na pałac prezydencki, było to tzw. Tacnazo[12], wtedy to sytuację głowy państwa uratowała szybka interwencja gen. Pratsa. Po jego rezygnacji, Allende, choć być może nie do końca zdawał sobie z tego sprawę, pozostał osamotniony[13], na pozycję nowego szefa sił zbrojnych mianował gen. Augusto Pinocheta, uznawanego za lojalnego wobec władz i konstytucji (Komosa, 2005, 32). Wydarzenia kolejnych dwóch tygodni miały pokazać, jak bardzo błędne było to przekonanie.

Zamach stanu rozpoczął się rankiem 11 września 1973 roku, kiedy to okręty marynarki wojennej zablokowały port w Valparaíso, o czym poinformował sam prezydent Allende w komunikacie radiowym o 8:30 rano (Whelan, 1989, 454). Za symboliczną godzinę zakończenia puczu można uznać drugą po południu, kiedy to Salvador Allende[14], broniący od rana z wiernymi sobie oddziałami wojska bombardowanego przez siły puczystów pałacu La Moneda, popełnił samobójstwo (De Ramón, 2003, 230-231). W skład junty, która przejęła władzę 11 września 1973 roku weszli przedstawiciele czterech rodzajów sił zbrojnych i bezpieczeństwa: dowódca sił lądowych, gen. Augusto Pinochet Ugarte, dowódca

sił lotniczych, gen. Gustavo Leigh Guzmán, dowódca marynarki wojennej, adm. José Toribio Merino Castro oraz przedstawiciel karabinierów, aczkolwiek nie ich dowódca, a oficer szósty rangą, gen. Cesar Mendoza Durán. Jako motywy zamachu, przedstawione w dekrete nr 1, który konstytuował juntę rządzącą, podano moralny obowiązek sił zbrojnych i bezpieczeństwa, aby „obalić rząd, który, choć początkowo legalny, upadł w sytuacji braku legitymizacji władzy”, dalej twierdzono, że rządy Unidad Popular naruszały konstytucyjne prawa do wolności wypowiedzi, edukacji, zgromadzeń, strajku, zrzeszania się, prawa własności oraz do bezpieczeństwa i godnego życia (Komosa, 2005, 38-39)[15].

Od początku swoich rządów, wojskowi uzasadniali pucz, a także późniejsze metody sprawowania władzy, powszechnym łamaniem praw człowieka w Chile podczas prezydentury Salvadora Allende. Niemniej jednak raport Amnesty International z 1974 roku dotyczący sytuacji w Chile temu przeczy. Według tego dokumentu, zatrzymania ze względów politycznych, zarówno działacze skrajnej lewicy, jak i skrajnej prawicy miały miejsce, ale zatrzymanych zwalniano z aresztu najdalej po kilku dniach. Wolność prasy również była naruszana raczej sporadycznie, najbardziej antyrządowy dziennik El Mercurio został zamknięty na jeden dzień w czerwcu 1973 roku. W ciągu trzech lat rządów Allende odnotowano też dwa przypadki tortur, w tym jednym z dwóch poszkodowanych był bojownik MIR-u. W życiu politycznym obecna była przemoc, dochodziło do zabójstw, a nawet do zamachów bombowych, jednakże w większości stały za nimi organizacje terrorystyczne skrajnej prawicy, w tym wspomniana już Patria y Libertad, która otwarcie przyznawała, iż jej celem jest obalenie rządu przy pomocy walki zbrojnej. Warto przy tym wspomnieć, że najbardziej krwawym wydarzeniem było wspomniane już Tancazo z 29 czerwca 1973 roku, w którym życie straciło 29 osób[16]. Ciężko więc zgodzić się z teoriami lansowanymi przez prawicowych autorów, według których zamach Pinocheta „uchronił Chile przed tyranią Allende” (Komosa, 2005, 28).

Przez lata wokół śmierci Allende urosła prawdziwa legenda, według której prezydent zginął, broniąc pałacu La Moneda, z karabinem w ręku. Miała to być śmierć godna prawdziwego rewolucjonisty[17], jednak w rzeczywistości Salvador Allende, tak jak i jego córka Beatriz cztery lata później, popełnił samobójstwo (Domosławski, 2004, 129-130). Mimo to według chilijskiego socjologa Tomása Moulian, samobójstwo Allende 11 września 1973 roku nie było ani aktem desperacji ani romantycznym zrywem dzięki któremu chciał się zapisać w historii, a raczej konsekwencją i przedłużeniem życia polityka – realisty, który sam wybrał śmierć, nie pozwalając by kto inny o niej zdecydował. W rozumowaniu Moulian błędem Pinocheta był fakt, iż bardziej obawiał się Allende żywego niż martwego, tymczasem to śmierć Allende, w pewnym stopniu wyprzedzając nadchodzącą dekadę, zadecydowała o losach Pinocheta, uzbrajając przyszłą opozycję antyreżimową w niezbędną dla podtrzymania ducha walki mitologię i martyrologię (Moulian, 2003), której początku możemy się doszukiwać w jego ostatnim przemówieniu radiowym do narodu, wygłoszonym w dniu zamachu, 11 września 1973 roku, swoistym pożegnaniu prezydenta z Chilijczykami: „Ludzie pracy: ufam w przyszłość Chile. Są tacy, którzy obawiają się nadchodzących szarych i gorzkich czasów zdrady. Idźcie naprzód, bo wkrótce otworzą się przed wami szerokie aleje, którymi przejdzie wolny człowiek aby budować lepsze społeczeństwo. Niech żyje Chile, niech żyje lud, niech żyją ludzie pracy! To moje ostatnie słowa. Jestem pewien, że moja ofiara nie pójdzie na marne i stanie się przynajmniej moralną karą dla podłości i zdrady”[18].

Salvador Allende, dziś w Chile znajdziemy jego podobizny na plakatach, koszulkach, ulicznych graffiti, po trzydziestu latach, które minęły od zamachu Pinocheta, w 2003 roku, uznano go oficjalnie za bohatera swoich czasów. Sam Allende mawiał, że Chile potrzebuje rewolucji w kolorze nie krwi, lecz wina. Mimo iż ta pokojowa rewolucja okazała się mitem, to jak można się domyślić w Chile z mitem się nie dyskutuje, kraj tak jak i w czasach rządów Unidad Popular, dalej jest podzielony na zwolenników i przeciwników nieżyjącego prezydenta (Domosławski, 2004, 121-127). Na tle innych państw latynoamerykańskich Chile wyróżnia się długą tradycją demokratycznych rządów, tym bardziej nie pasuje do stereotypu latynoamerykańskiej republiki, w której co jakiś czas władzę przejmują wojskowi. Nie licząc krótkiej wojny domowej pod koniec XIX wieku, jak również efemerycznej studniowej Socjalistycznej Republiki Chile, proklamowanej w 1932 roku, państwo to praktycznie od uzyskania niepodległości umiało rozwiązywać swoje problemy w ramach obowiązującego systemu politycznego i prawnego, nawet proklamowana przez Salvadora Allende w 1970 roku „chilijska droga do socjalizmu” odrzucała, jakże popularną po zwycięstwie Fidela Castro na Kubie w 1959, metodę rewolucyjną. Dlatego też zamach Augusto Pinocheta we wrześniu 1973 roku, kładąc kres dotychczasowej tradycji politycznej, wydaje się być momentem przełomowym w postrzeganiu chilijskiego społeczeństwa, jak i państwa, w którym przyszło mu żyć.

Bibliografia

Monografie

Collier Simon, Sater William F., *Historia de Chile 1808-1994*, tł. Milena Grass, Cambridge University Press, Madrid 1998.

De Ramón Armando, *Historia de Chile. Desde la invasión incaica hasta nuestros días (1500-2000)*, Catalonia, Santiago de Chile 2003.

Derwich Karol, *Instrumenty polityki zagranicznej USA wobec państw Ameryki Łacińskiej 1945-2000*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.

Dobrzycki Wiesław, *Stosunki międzynarodowe w Ameryce Łacińskiej. Historia i współczesność*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2000.

Domosławski Artur, *Gorączka latynoamerykańska*, Świat Książki, Warszawa 2004

Gil Federico G., *Latin American – United States Relations*, Harcourt Brace Jovanovich Publishers, San Diego [et al.] 1971.

Haslam Jonathan, *The Nixon Administration and the Death of Allende's Chile. A Case of Assisted Suicide*, Verso, London – New York, 2005.

Knoth Tomasz, *Ameryka Łacińska w polityce USA: 1945-1975*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1976.

Komosa Marcin, *Sprawa Pinocheta. Odpowiedzialność za naruszenia praw człowieka*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR i Fundacja Studiów Międzynarodowych, Warszawa 2005.

Loveman Brian, Lira Elizabeth, *Las ardientes cenizas del olvido: Vía chilena de Reconciliación Política 1932-1994*, LOM Ediciones, Santiago de Chile 2000.

Meade Teresa A., *A History of Modern Latin America: 1800 to the Present*, Wiley-Blackwell, Malden, MA 2010.

Spooner Mary Helen, *Soldiers in a narrow land. The Pinochet Regime in Chile*, University of California Press, Berkeley [et al.] 1994.

Whelan James R., *Out of the Ashes. Life, Death and Transfiguration of Democracy in Chile, 1833-1988*, Regnery Publishing, Washington D. C. 1989.

Williamson Edwin, *The Penguin History of Latin America*, Penguin Books, London 1992.

Prace zbiorowe i rozdziały prac zbiorowych

Dzieje Ameryki Łacińskiej, tom 3: 1930-1975/1980, red. Ryszard Stemplowski, Książka i Wiedza, Warszawa 1983.

Historia polityczna świata XX wieku. 1945-2000, red. Marek Bankowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004.

Political Power in Latin America: Seven Confrontations, red. Richard R. Fagen, Wayne A. Cornelius Jr., Prentice Hall Inc., Englewood Cliffs, NJ 1970.

Spyra Jarosław, *Polityka zagraniczna Chile*, [w:] *Polityka zagraniczna państw Ameryki Łacińskiej*, red. Marcin F. Gawrycki, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007.

Raporty

Chile. An Amnesty International Report, Amnesty International 1974, [za:] <http://www.amnesty.org/en/library/info/AMR22/001/1974/en>, dokument pobrany 10 maja 2011.

Church Report. Covert Action in Chile 1963-1973, Staff Report of the Select Committee To Study Governmental Operations With Respect to Intelligence Activities, U.S. Government Printing Office, Washington 1975, [za:] U.S. Department of State, Freedom of Information Act, <http://www.foia.state.gov/reports/churchreport.asp>, dokument pobrany 1 czerwca 2011.

Hinchey Report, Subject: CIA Activities in Chile, September 18, 2000, [za:] U.S. Department of State, Freedom of Information Act, <http://www.foia.state.gov/reports/hincheyreport.asp>, dokument pobrany 1 czerwca 2011.

Artykuły naukowe

Entrevista – El Embajador Edward M. Korry en el CEP, „Estudios Públicos”, nr 72 (primavera) 1998.

Moulian Tomás, Le rêve brisé de Salvador Allende, „Le Monde Diplomatique” Septembre 2003, [za:] <http://www.monde-diplomatique.fr>, dokument pobrany 11 marca 2011.

Pérez Cristián, Historia del MIR. “Si quieren guerra, guerra tendrán...”, “Estudios Públicos” nr 91 (invierno) 2003.

Artykuły prasowe

Chile restringe los homenajes a Allende frente al Palacio de la Moneda, ADN, wydanie z 11.09.2007, [za:] <http://www.adn.es>, dokument pobrany 13 listopada 2010.

Strony internetowe

<http://www.amnesty.org>

<http://www.bcn.cl>

<http://www.internacionalista.pl>

<http://www.monde-diplomatique.fr>

<http://www.youtube.com>

Joanna Mormul – absolwentka studiów magisterskich z dziedziny stosunków międzynarodowych na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych oraz filologii hiszpańskiej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jej zainteresowania oscylują wokół historii i polityki krajów Ameryki Łacińskiej, literatury katalońskiej i galicyjskiej oraz krytyki feministycznej. Obecnie doktorantka w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ.

[1]“*Como en las tragedias del teatro griego clásico, todos saben lo que va a ocurrir, todos dicen no querer que ocurra, pero cada cual hace precisamente lo necesario para que suceda la desgracia que pretende evitar.*” (hiszp. – tłum. własne), Cyt. [za:] S. Collier, W. F. Sater, Historia de Chile 1808-1994, Madrid 1998, s. 284.

[2]Radomiro Tomic (1914-1992), polityk Partii Chrześcijańsko – Demokratycznej, kandydat na prezydenta tejże w wyborach z 1970 r., a w 1938 roku jeden z założycieli chilijskiej Falange Nacional, Zob. więcej: notka biograficzna na stronie biblioteki chilijskiego parlamentu, Biblioteca del Congreso Nacional, <http://www.bcn.cl> ; A. de Ramón, *Historia de Chile. Desde la invasión incaica hasta nuestros días (1500-2000)*, Santiago de Chile 2003, s. 183.

[3]*Revolución en libertad* (hiszp.) – w dosłownym tłumaczeniu „rewolucja w wolności”.

[4] "Si no salvamos a Chile haciendo una Revolución en Libertad, llegará un mañana en que reinará el odio, el temor y la irracionalidad." (hiszp., tłum. własne), Cyt. [za:] B. Loveman, E. Lira, *Las ardientes cenizas del olvido: Vía chilena de Reconciliación Política 1932-1994*, Santiago de Chile 2000, s. 251.

[5] Porozumieniu temu próbowano nadać większą rangę, ale w rzeczywistości było ono dość ogólnikowe i jednostronne. Pozostało wrażenie, że głównym jego celem było wywarcie nacisku na USA, o czym mogły też świadczyć liczne wystąpienia na tejże konferencji, Zob. więcej: W. Dobrzycki, op.cit., s. 232-236; F. G. Gil, *Latin American – United States Relations*, San Diego [et al.] 1971, s. 271-273.

[6] Tłumaczenia własne z języka angielskiego, [za:] *Political Power in Latin America: Seven Confrontations*, op.cit., s. 30-35.

[7] Pomoc finansowa dla partii i ruchów politycznych jako instrument polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych doskonale obrazują działania Waszyngtonu wobec Santiago w latach 1961-1973, Zob. więcej: K. Derwich, *Instrumenty polityki zagranicznej USA wobec państw Ameryki Łacińskiej 1945-2000*, Kraków 2010, s. 45-46.

[8] Sama kampania Freia Montalvy, jak już było wspomniane, w dużym stopniu była finansowana z pieniędzy otrzymywanych z USA, Zob. więcej: *Entrevista – El Embajador Edward M. Korry en el CEP*, „Estudios Públicos”, nr 72 (primavera) 1998.

[9] W kampanii wyborczej z 1970 r. administracja amerykańska, tym razem pod rządami Richarda Nixona po raz kolejny sięgnęła po pomoc finansową jaką instrument realizacji swojej polityki wobec Chile, przekazując (przez CIA) 400 tys. dolarów kontrkandydatowi Allende, przedstawicielowi konserwatystów, Jorge Alessandriemu. W końcowym rachunku kwota środków przeznaczonych na ten cel przekroczyła milion dolarów, Zob. więcej: K. Derwich, op.cit., s. 48.

[10] Jednym ze współzałożycieli *Movimiento de la Izquierda Revolucionaria* był bratanek Salvadora Allende, Andrés Pascal Allende, od 1974 do 1985 roku szef organizacji, w 1975 roku po odkryciu jego kryjówki, udało mu się schronić wraz z żoną w kostarykańskiej ambasadzie, a następnie udał się na emigrację na Kubę, skąd kilkakrotnie nielegalnie przedostawał się do Chile, Zob. więcej: C. Pérez, *Historia del MIR*. "Si quieren guerra, guerra tendrán...", "Estudios Públicos" nr 91 (invierno) 2003.

[11] Taką postawę prezentował też oficjalnie gen. Augusto Pinochet, który jako oficjalny reprezentant Chile, w zastępstwie swego zwierzchnika gen. Carlosa Pratsa, we wrześniu 1972 roku udał się z wizytą do Meksyku na obchody rocznicy uzyskania przez ten kraj niepodległości. W czasie tej wizyty podczas wywiadu, którego udzielał meksykańskiej telewizji państwowej Televisa, generał bardzo obruszył się na pytanie o prawdopodobieństwo puczu wojskowego w Chile, zapewniając, że chilijskie siły zbrojne przysięgały bronić konstytucji, a nie organizować zamachy stanu, [za:] M. H. Spooner, *Soldiers in a narrow land. The Pinochet Regime in Chile*, Berkeley [et al.] 1994, s. 28.

[12] Zob. więcej: B. Loveman, E. Lira, op.cit., s. 382-385.

[13] Podobnego zdania jest Jonathan Haslam, J. Haslam, *The Nixon Administration and the Death of Allende's Chile. A Case of Assisted Suicide*, London – New York, 2005, s. 206-207.

[14] Znamienny wydaje się fakt, iż ostrzeliwany z ziemi i powietrza Allende, nie podejrzewał, iż mianowany przez niego naczelny dowódca sił zbrojnych mógłby znajdować się wśród zamachowców, martwiąc się o Pinocheta, powtarzał „*Pobre Pinochet, debe estar preso*” – „Biedny Pinochet, pewnie jest uwięziony” (hiszp., tłum. własne), [za:] *Chile restringe los homenajes a Allende frente al Palacio de la Moneda*, ADN, wydanie z 11.09.2007.

[15] Szczegółowo o przebiegu zamachu w Chile oraz nastrojach i reakcjach społeczeństwa pisze J. R. Whelan, J. R. Whelan, op.cit., s. 454-555.

[16] *Chile. An Amnesty International Report*, Amnesty International 1974, s. 9
[za:] <http://www.amnesty.org/en/library/info/AMR22/001/1974/en>

[17]Wersji śmierci prezydenta powstało bardzo wiele, według jednej z nich zabili go jego najbliżsi ochroniarze, [za:]
J. R. Whelan, *op.cit.*, s. 517.

[18]"*Trabajadores de mi patria: tengo fe en Chile y su destino. Superarán otros hombres este momento gris y amargo donde la traición pretende imponerse. Sigán ustedes sabiendo que mucho más temprano que tarde, de nuevo abrirán las grandes alamedas por donde pase el hombre libre para construir una sociedad mejor. ¡Viva Chile! ¡Viva el pueblo! ¡Vivan los trabajadores! Estas son mis últimas palabras. Tengo la certeza de que mi sacrificio no será en vano; tengo la certeza de que, por lo menos, habrá una lección moral, que castigará la felonía, la cobardía y la traición.*" (hiszp.), Cyt. [za:] *Último discurso de Salvador Allende en Radio Magallanes*, nagranie archiwalne, www.youtube.com, tłum. Piotr Ikonowicz [za:] www.internacionalista.pl